

**Halina Šimo**

ORCID: 0000-0003-0035-4928  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Friedricha von Hayeka poglądy na temat moralności<sup>1</sup>

### Friedrich von Hayek's Views on Morality

Paradoxical as it may appear, it is probably true that a successful free society will always in a large measure be a tradition-bound society.

Friedrich von Hayek

#### Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie i analiza poglądów F.A. von Hayeka na temat moralności (zebranych z różnych jego dzieł) oraz wskazanie na ich znaczenie dla współczesnych dyskusji w filozofii politycznej, jak również w etyce. Warto podjąć ten temat z uwagi na potrzebę opracowania myśli aksjologicznej Hayeka, wybitnego myśliciela o poglądach mocno skryształizowanych, spójnych i oryginalnych. Jego refleksje mają potencjał, aby wiele wnieść w debaty na temat wartości, są one jednak mało znane lub niesłusznie pomijane. W pierwszej części rozważań wyjaśniam, w jaki sposób według Hayeka moralność wspiera wolność indywidualną, a więc wartość centralną w jego aksjologii: społeczeństwo jest wyposażone w moralność (obok prawa stanowionego) w celu zachowania porządku przy minimum stosowania przymusu (istota ładu wolnościowego). Rozdział drugi poświęcam omówieniu wyróżnionych przez Hayeka rodzajów

1 Działania badawcze wsparte ze środków przyznanych w ramach programu Inicjatywa Doskonałości Badawczej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

moralności, wskazuję, w jaki sposób, wzajemnie się uzupełniając, konstytuują one tradycję moralną. Chodzi o zespoły zasad fundujących z jednej strony ład naturalny (jego normy odpowiadają instynktownym postawom słusznie dochodzącym do głosu w małych wspólnotach), z drugiej strony – tzw. ład rozszerzony (związane z nim normy nie są zgodne z instynktami, regulują współistnienie obcych sobie ludzi wchodzących w anonimowe relacje w obrębie dużych społeczności ludzkich). W rozdziale trzecim przedstawiam Hayeka poglądy w kwestii możliwości uzasadnienia norm tradycyjnej moralności. Chodzi zwłaszcza o rozwinięcie poglądu, że uznawanie zasad moralności jest kluczowe dla społeczeństwa wolnościowego, i to niezależnie od tego, czy mamy dla nich zadowalające racjonalne uzasadnienie. W końcowej części rozważań zasygnalizowane jest znaczenie Hayeka koncepcji moralności w zakresie nurtów myśli politycznej, z którymi Hayek jest wiązany (indywidualizm, liberalizm, konserwatyzm), jak również dla metaetyki (próba odtworzenia zasad konstytutywnych dla cywilizacji; głos w dyskusji między perspektywą bezstronną i stronniczą w etyce).

**Słowa kluczowe:** Friedrich von Hayek, moralność, tradycja moralna, ład rozszerzony, ład naturalny, wartości, wolność, etyka

## Abstract

The article aims to present and analyze the views of F.A. von Hayek on morality (gathered from his various works) and show their meaning for discussion in political philosophy and ethics. It is worth taking up the topic to develop the axiological thought of Hayek, an outstanding thinker whose views are crystallized, coherent, and original. His reflections have the potential to contribute a lot to debates about values, but they either are not known well enough or are wrongly overlooked. In the first part of the considerations, the aim is to explain how, according to Hayek, morality supports individual freedom, and thus the central value in his axiology: society is equipped with morality (along with positive law) to maintain order with a minimum of coercion (the essence of the order of freedom). The second chapter discusses the types of morality distinguished by Hayek. It shows how they complement each other and constitute the moral tradition. These are sets of rules founding, on the one hand, the natural order (its norms correspond to the instinctive attitudes rightly expressed in small communities) and, on the other hand, the extended order (the norms associated with it are not in line with instincts, they regulate the coexistence of strangers entering into anonymous relationships within large societies). In the third chapter, there are Hayek's views on the justification of the norms of traditional morality presented. In particular, it is about developing the view that accepting moral principles by society is essential to sustaining a libertarian society, regardless of whether we have a satisfactory rationale for them. The final

part of the considerations shows the importance of Hayek's concept of morality in the field of political thought with which Hayek is associated (individualism, liberalism, conservatism), as well as for metaethics (an attempt to recreate the principles constitutive of civilization; a voice in the discussion between the impartial and partisan perspective in ethics).

**Keywords:** Friedrich von Hayek, morality, moral tradition, extended order, natural order, values, liberty, freedom, ethics

## Moralność oparciem dla wolności

Centralną kategorią filozofii F.A. von Hayeka jest wolność rozumiana jako niezależność człowieka od arbitralnej woli innych ludzi, brak arbitralnego przymusu z ich strony<sup>2</sup>. Hayek uzasadnia, że wolność jest wartością o wyjątkowym statusie – jest źródłem innych wartości, warunkiem koniecznym do ich urzeczywistniania, stanowi podstawę odpowiedzialności moralnej za czyny, podmiotowości moralnej. Niwelowanie wolności człowieka urąga jego godności. Wolność musi być zatem traktowana jako wartość bezwzględna i autoteliczna<sup>3</sup>. Stanowi ona punkt odniesienia Hayeka oceny różnych fenomenów społecznych, w tym również systemów etycznych, moralności. Jakość życia człowieka, urzędzenia społeczeństwa itp. jest w jego pracach mierzona miarą wolności.

Hayek podkreśla, iż nie wolno mylić wolności z samowolą. Gdy społeczeństwo jest urządzone wolnościowo, wszyscy jego członkowie mogą realizować własne cele bez ograniczeń czy nacisków ze strony innych, co jednak istotne – pod warunkiem, że dostosowują się do abstrakcyjnych zasad zapewniających maksimum wolności dla każdego człowieka<sup>4</sup>. Zasady te, zapobiegając ingerencji kogokolwiek w sferę wolności innego człowieka, ograniczają do pewnego stopnia swobody wszystkich. Ponadto, wyznaczając granice indywidualnej wolności, zarysowują jednocześnie obszary odpowiedzialności poszczególnych ludzi<sup>5</sup>. We właściwie urządzonym społeczeństwie prawo pozytywne wprowadza

2 Friedrich August von Hayek, *The Constitution of Liberty* (London–New York: Routledge, 2006), 12. F.A. von Hayek (1899–1992) – filozof polityczny i ekonomista tzw. szkoły austriackiej, laureat Nagrody Nobla (1974), obrońca liberalizmu klasycznego.

3 Por. *ibidem*, 5–6, 30–32; Halina Šimo, „O F.A. von Hayeka koncepcji wolności”, *Przeгляд Filozoficzny – Nowa Seria* 3 (115) (2020): 62.

4 Hayek, *The Constitution of Liberty*, 19–20.

5 *Ibidem*, 63–64.

przymus – dotyczący w równej mierze każdego człowieka – przestrzegania tych zasad (przymus ten nie wyklucza wolności, gdyż nie jest arbitralny)<sup>6</sup>. Hayek pisze:

Jeżeli wolni ludzie (*free agents*) [...] mają współistnieć z sobą, wzajemnie się wspomagając i nie krępując swojego rozwoju, to można to osiągnąć tylko poprzez rozpoznanie niewidzialnej granicy, w obrębie której zapewniona jest określona swoboda istnienia oraz działania każdej jednostki. Zasady określające te granice, a poprzez to wyznaczające zasięg swobód jednostki, stanowią prawo<sup>7</sup>.

Jednakże również moralność ma tu istotną rolę do odegrania, gdyż przestrzeganie jej norm pomaga ograniczyć potrzebę formalnej organizacji i przymusu koniecznych dla zachowania ładu. Hayek pisze: „[...] poziom przymusu może być minimalny tylko w społeczeństwie, w którym konwencje i tradycja powodują, że zachowanie człowieka jest w znacznym stopniu przewidywalne”<sup>8</sup>. Dzięki przyjęciu przez obywateli odpowiedzialności nie tylko prawnej, lecz także moralnej „możliwy staje się większy – i zawierający więcej wolności ład – niż ten osiągnięty w wyniku scentralizowanej kontroli”<sup>9</sup>.

---

6 Zob. np. *ibidem*, 19.

7 Friedrich August von Hayek, *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu*, przeł. Miłowit i Tomasz Kunińscy (Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2004), 55. Reguły zapewniają ochronę swobody jednostki także przed sprawującymi władzę. Według Hayeka wolności nie narusza jedynie rządzenie za pośrednictwem reguł, którego przeciwieństwem (stanowiącym zagrożenie dla wolności) jest rządzenie za pośrednictwem nakazów. Chodzi o odróżnienie wolności w warunkach prawa od wykorzystania maszyny ustawodawczej – demokratycznej lub nie – do wykluczania wolności”. Friedrich August von Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, przeł. Grzegorz Łuczkiwicz (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2018), 33.

8 *Ibidem*, 40. Podobnie rozumował E. Burke: “Men are qualified for civil liberty, in exact proportion to their disposition to put moral chains upon their own appetites; in proportion as their love to justice is above their rapacity; in proportion as their soundness and sobriety of understanding is above their vanity and presumption; in proportion as they are more disposed to listen to the counsels of the wise and good, in preference to flattery of knaves”. Edmund Burke, “Letter to a Member of the National Assembly, 254–292”, w: *Reflections on the Revolution in France* (Oxford: Oxford University Press, 2009), 289.

9 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 102.

## Rodzaje moralności

Według Hayeka przedmiot odpowiedzialności moralnej i obowiązku moralnego jest odmienny w zależności od tego, czy rozpatrujemy życie we wspólnotach, które możemy intuicyjnie nazwać małymi, czy też funkcjonowanie w tzw. Wielkim Społeczeństwie – w dużych strukturach społecznych (używając nomenklatury D. Hume'a – *large societies*)<sup>10</sup>. W małych wspólnotach obowiązują normy ładu naturalnego, zaś w dużych społecznościach – zasady tzw. ładu rozszerzonego<sup>11</sup>.

Reguły ładu naturalnego odpowiadają instynktom warunkującym współpracę ludzi w grupach, których członkowie znajdują się między sobą, wchodzi w bezpośrednie interakcje, jest dla nich charakterystyczna wspólnota celów, dzielą ją na ogół oceny różnych zjawisk (np. co stanowi niebezpieczeństwo, jakie okoliczności są sprzyjające itp.). Regułom ukształtowanym na podstawie instynktownych reakcji przyświecają wartości takie jak solidarność i altruizm w stosunku do członków własnej grupy (nie w stosunku do innych). Ponieważ mamy tu do czynienia z zasadami dostosowanymi do życia w małych grupach (*immediate communities*), tylko w nich ich stosowanie jest zasadne<sup>12</sup>.

Porządek, który Hayek nazywa ładem rozszerzonym, rozwinął się stopniowo jako narzędzie przetrwania ludzkości „przy jej obecnych rozmiarach i strukturze”. Stało się tak w związku z ukształtowaniem się cywilizacji, wraz pojawieniem się kategorii własności prywatnej, handlu, umowy, prywatności itp.<sup>13</sup> Dla dużych społeczeństw, którym ład ten przyświeca, jest typowe to, iż nie stanowią one grup znanych lub chociaż rozpoznawalnych osób. Jak zauważa K. Popper (określając tego typu społeczeństwo jako „otwarte”, „abstrakcyjne”), postępowaniem wobec obcych nie kierują potrzeby konkretnych osób, lecz „abstrakcyjne reguły oraz bezosobowe sygnały”<sup>14</sup>. Hayek pisze:

[...] wspólnymi wartościami otwartego i wolnego społeczeństwa nie są konkretne obiekty do osiągnięcia, lecz tylko te wspólne abstrakcyjne reguły

---

10 David Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, przeł. Czesław Znamierowski (Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, 1952), ks. III, cz. I, 212.

11 Struktury ładu rozszerzonego składają się nie tylko z samych jednostek, „lecz także z wielu, często nakładających się na siebie, ładów niższego rzędu (*sub-orders*)”. Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 29.

12 Por. *ibidem*, 29.

13 *Ibidem*.

14 Karl Raymund Popper, *Open Society and Its Enemies* (London: George Routledge & Sons, LTD., 1945) vol. I, 149–177.

postępowania zapewniające stałe utrzymywanie równie abstrakcyjnego porządku, który gwarantuje jednostce [...] lepsze widoki na osiągnięcie własnych celów [...]<sup>15</sup>.

Znajduje to odzwierciedlenie w normach moralności ładu rozszerzonego – chodzi przede wszystkim o normy o charakterze zakazów, zabraniające naruszania na różne sposoby wspomnianych wyżej dziedzin wolności i odpowiedzialności poszczególnych ludzi<sup>16</sup>.

Co istotne, głównym źródłem norm ładu rozszerzonego nie są instynkty, lecz „tradycja, nauczanie i naśladowanie”. Normy te często zabraniają wręcz czynienia tego, czego domagają się instynkty. Hayek zaznacza, iż hamowana jest przez nie z jednej strony agresywność, z drugiej strony przesadna dobroczynność (obie instynktowne). Wyjaśnia:

[...] instynktowna agresywność wobec obcych musi być hamowana, jeśli te same abstrakcyjne reguły mają mieć zastosowanie do relacji pomiędzy wszystkimi ludźmi i w ten sposób przekraczać granice – nawet granice między państwami.

A przy tym:

Gdybyśmy, dajmy na to, odpowiadali na wszystkie apele o dobroczynność, którymi jesteśmy bombardowani przez media, wiązałoby się to z wielkim kosztem, jakim byłoby odciąganie nas od tego, co umiemy robić najlepiej, i jak się należy spodziewać, uczyniłoby z nas narzędzie w rękach konkretnych grup interesów [...]<sup>17</sup>.

Dzięki strukturze wolnościowych instytucji i tradycji (ekonomicznych, prawnych i moralnych), do których dostosowujemy się poprzez podporządkowanie się regułom ładu rozszerzonego, możemy, realizując swe cele, zaspokajać potrzeby ludzi, których nie znamy, oraz sami być beneficjentami działań obcych nam ludzi. W tym układzie dobro płynące z przestrzegania reguł moralności siłą rzeczy nie ma bezpośrednio związku z dobroczynnością czy z naturalną dobrocią człowieka. Natura dobra jest tu inna: przestrzeganie norm pozwala człowiekowi żyć w warunkach

15 Friedrich August von Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, przeł. Grzegorz Łuczkiwicz (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2020), 623, 625.

16 Por. Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 21. Chodzi o „prohibitions [...] that designate adjustable domains for individual decision”. Friedrich August von Hayek, *The Fatal Conceit. The Errors of Socialism* (Chicago: The University of Chicago Press, 1988), 12.

17 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 21–22.

wolności, dostosować się do nieznanych okoliczności, posiadać ową własną „chronioną domenę, której nikomu nie wolno naruszać i w której może wykorzystywać własną wiedzę we własnych celach”<sup>18</sup>. Zdaniem Hayeka przed ukonstytuowaniem ładu rozszerzonego wolność nie charakteryzowała społeczności ludzkich. Dopiero cywilizacja „oswobodziła człowieka z pęt małej grupy, jej chwilowych nastrojów” i wprowadziła to, co nazywa on „dyscypliną wolności”<sup>19</sup>. Stąd konstatacja, iż

[...] postępowanie zgodne z tymi wyuczonymi regułami zazwyczaj niesie z sobą skutek w postaci większych korzyści dla społeczności w skali ogólnej, niż bardziej bezpośrednie działanie, jakie mogłaby podjąć poszczególne jednostka<sup>20</sup>.

Człowiek najwięcej wnosi w dobro społeczeństwa, gdy ma „swobodę pełnego wykorzystania własnej wiedzy i umiejętności” oraz gdy wolno mu „kierować się zainteresowaniem dla konkretnych spraw, które sam zna i o które sam się troszczy” (wcale nie musi chodzić o sprawy dotyczące bezpośrednio i tylko jego własnej osoby). Jedynie w ten sposób można zaspokajać potrzeby „leżące poza zasięgiem naszego wzroku”<sup>21</sup>.

Stopniowe zastępowanie wrodzonych reakcji przez wyuczone reguły stanowi w koncepcji Hayeka istotę ewolucji kulturowej i powstałej w jej wyniku cywilizacji. Podkreślmy jednak, iż jego zdaniem nie chodzi w tej ewolucji docelowo o pełną rezygnację z postępowania zgodnego z instynktami, gdyż ma ono trwałe znaczenie dla podtrzymywania naturalnych i oddolnie budowanych wspólnot<sup>22</sup>. Takie wspólnoty są istotne dla ustroju wolnościowego, gdyż „wiele z tego, co zwykle realizuje się dzięki odwołaniu się do opartych na przymusie działań państwa, skuteczniej zapewni dobrowolna współpraca”<sup>23</sup>. A zatem według Hayeka człowiek współczesny musi żyć równolegle w obu rodzajach

---

18 *Ibidem*, 24, 31–32; Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 625.

19 *Ibidem*, 624–625.

20 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 31. Por. Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 620.

21 Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, 28.

22 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 26–30.

23 Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, 39. Z obserwacji Hayeka wynika, że tradycje niesprzyjające rodzinie nie są żywotne, prawdopodobnie dlatego, iż są nieprzydatne z perspektywy ewolucyjnej.

ładów kierujących się odmiennymi regułami<sup>24</sup>. Jest to zadanie niełatwe, jednak jego podjęcie jest niezwykle ważne:

If we were to apply the unmodified, uncurbed, rules of the micro-cosmos (i.e., of the small band or troop, or of, say, our families) to the macro-cosmos (our wider civilization), as our instincts and sentimental yearnings often make us wish to do, we would destroy it. Yet if we were always to apply the rules of the extended order to our more intimate groupings, we would crush them<sup>25</sup>.

Podsumowując, na wolnościową tradycję moralną składają się zestawy norm warunkujące oba opisane łady, w pewnym sensie przeciwstawne względem siebie, ale jednocześnie uzupełniające się<sup>26</sup>. Każdy z zestawów reguluje postępowanie w innej płaszczyźnie życia<sup>27</sup>. Chcąc więc kultywować tradycję, w sferze prywatnej, w kręgu osobistych kontaktów, kierujemy się solidarnością, altruizmem (np. otaczamy troską będących w potrzebie członków rodziny, przyjaciół, znanych nam ludzi, realizujemy wspólne cele wraz z osobami, z którymi podejmujemy dobrowolną współpracę); zaś w obrębie sfery publicznej, podejmując swe decyzje, realizując własne cele, uwzględniamy zasady zabraniające nadużyciom wolności, szanując w ten sposób prawo innych ludzi do ich własnych wyborów i życia na własny rachunek. Czyniąc tak, wspólnie przysłużymy się dobru innych, dobru społeczeństwa, sprzyjamy urzeczywistnieniu nie tylko wspomnianej już wolności i odpowiedzialności, lecz także sprawiedliwości, bezstronności, samorealizacji, prywatności, godności ludzkiej itp.

Warto podkreślić, że według Hayeka moralność stanowią nie wrodzone instynkty, lecz wyuczone tradycje. W związku z tym prototypem moralności, można powiedzieć – moralnością w wąskim sensie – jest dla niego moralność ładu rozszerzonego. Kompletnie niesłuszne jest jego

---

24 “Part of our present difficulty is that we must constantly adjust our lives, our thoughts and our emotions, in order to live simultaneously within different kinds of orders, according to different rules”. Hayek, *Fatal Conceit*, 18.

25 *Ibidem*.

26 W niektórych analizach Hayek dokonuje dokładniejszej stratyfikacji reguł postępowania – wówczas wyróżnia np. trzy warstwy reguł: 1) reguły zainspirowane instynktami; 2) „pozostałości tradycji przyswojonych w kolejnych typach struktur społecznych”, które upowszechniły się jako podstawy sprawdzających się praktyk, lecz nie są wynikiem świadomego wyboru; 3) „cienka warstwa reguł świadomie przyjętych lub zmodyfikowanych, by służyły określonym celom”. Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 619–620.

27 Por. Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 29.



zdaniem, pozostające pod wpływem instynktów nastawienie potoczne, zgodnie z którym istota moralności niezależnie od sfery życia manifestuje się w ładzie naturalnym (zapomina się, że to, co instynktownie dobre, „może absolutnie nie być dobre w Wielkim Społeczeństwie”)<sup>28</sup>. Mówiąc często o dwóch rodzajach moralności, Hayek godzi się na rozumienie moralności w szerszym sensie i objęcie tym terminem także zestawu zasad ładu naturalnego<sup>29</sup>. Jednak, co istotne, nie ma na myśli samych wrodzonych reakcji (nie posiadają one charakteru moralnego), lecz ukształtowane pod ich wpływem zasady. Zatem by ustalić, czy określony akt ma wymiar moralny, trzeba badać jego strukturę. Na przykład jeśli w czyimś postępowaniu altruistycznym pojawia się moment powinności, altruizm jest pojęciem z zakresu moralności, nie jest nim natomiast w kontekście chociażby rozważań socjobiologów, którzy mianem altruizmu określają wrodzone reakcje<sup>30</sup>.

## Kwestia prawomocności norm moralnych

W kwestii możliwości uzasadnienia norm moralnych Hayek podziela stanowisko Hume’a, iż „reguły moralności nie są konkluzjami wysnutymi przez nasz rozum” i że nie można dla nich wskazać uzasadnień spełniających kryteria racjonalności naukowej<sup>31</sup>. Tę diagnozę odnosi on do jakiegokolwiek systemu etycznego. Jednak, jak wyjaśnia – w odróżnieniu od wielu innych systemów – opisana przez niego tradycja moralna nie tylko nie może zostać naukowo dowiedziona, lecz ponadto nie jest w pełni zrozumiała, brakuje jej dokładnie określonego celu, a skutki zgodnych z nią działań nie są w pełni przewidywalne<sup>32</sup>. Nie jest ona wytworem umysłu jakiegoś konkretnego twórcy (*personal orderer*)<sup>33</sup>. Powstała na drodze tradycji i zwyczaju, czyli na drodze pozaracjonalnej, którą Hayek wyróżnia obok częściej wymienianych (często ujmowanych dychotomicznie) dróg instynktownej oraz rozumowej<sup>34</sup>. Nie zostaliśmy wyposa-

28 Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 620.

29 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 29.

30 Por. *ibidem*, 21–22.

31 Por. *ibidem*, 103–106; Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, ks. III, cz. I, 182. O tak pojętej racjonalności pisze np. Michał Heller, „Filozoficzny program Józefa Życińskiego”, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce* 48 (2011): 9.

32 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 103.

33 Hayek, *Fatal Conceit*, 24.

34 Owa trzecia droga, źródło istotnych składników ludzkiej rzeczywistości (obok moralności także prawa, języka itp.), mieści się jego zdaniem w sensie logicznym,

żeni w moralność z natury, ale też nie jest ona powstałym w sposób zaplanowany artefaktem cywilizacji<sup>35</sup>. Stąd kłopoty tradycyjnej moralności z – niedorzecznymi jego zdaniem – różnymi warunkami racjonalności, jakie w odniesieniu do systemów etycznych formułują często krytykowani przez Hayeka tzw. racjoniści konstruktywistyczni<sup>36</sup>. Jego stanowisko co do zadań rozumu w zakresie dociekań na temat moralności jest następujące:

[...] rozum może być użyty do zbadania, krytyki i odrzucenia tradycyjnych instytucji i zasad moralnych, aczkolwiek w sposób częściowy, z zachowaniem ostrożności i pokorą. [...] O ile naszych tradycji moralnych nie można skonstruować, uzasadnić czy udowodnić w wymagany sposób, to jednak proces ich powstawania może być częściowo zrekonstruowany. Przy tej okazji jesteśmy w stanie w pewnym stopniu zrozumieć potrzeby, jakim one służą<sup>37</sup>.

Podejście Hayeka do omawianej kwestii wpisuje się w jego ogólną orientację światopoglądową – konsekwentnie sprzeciwia się on traktowaniu jako przesądu wszystkiego, dla czego nie mamy precyzyjnego rozumowego uzasadnienia (opowiadając się oczywiście za zwalczaniem przesądów w rozumieniu wierzeń jawnie fałszywych): „That we ought not to believe anything which has been shown to be false does not mean that we ought to believe only what has been demonstrated to be true”. Dostrzega on, iż „Experience comes to man in many more forms than are commonly recognized by the professional experimenter or the seeker after explicit knowledge”<sup>38</sup>. Jego zdaniem do najważniejszych zadań ludzkiej inteligencji należy odkrywanie znaczenia reguł, których nie stworzyliśmy, a których przestrzeganie buduje złożone, trudne do zrozumienia łądy<sup>39</sup>.

Zdaniem Hayeka z uwagi na pochodzenie i funkcjonowanie wolnościowej tradycji moralnej można mówić o jej wyższości nad innymi

---

psychicznym i czasowym pomiędzy instynktem i rozumem, pomiędzy stanem natury a ludzkim projektem. Tradycja stoi poza sferą instynktu, a często wręcz mu się przeciwstawia, z drugiej strony „uczenie się, jak należy postępować, jest bardziej źródłem niż wynikiem docieklowości, rozumu i inteligencji”. Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 34–38.

35 Hayek, *The Constitution of Liberty*, 49.

36 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 103.

37 *Ibidem*, 14, 107.

38 Hayek, *The Constitution of Liberty*, 57.

39 Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 624.

systemami etycznymi. Mianowicie jej rozwój, rozprzestrzenianie się i utrwalenie odbywały się stopniowo, drogą prób i błędów, nie chodziło jednakże o eksperyment, lecz o „spontaniczną, nieliniarną ewolucję”<sup>40</sup>. Przedmiotem teoretycznego namysłu stała się ona wówczas, gdy rozpoznane zostały korzyści płynące z przestrzegania zasad ładu rozszerzonego – pod ich wpływem zaczęto dociekać, jak funkcjonuje wolne społeczeństwo<sup>41</sup>. Jej szeroka akceptacja stała się możliwa między innymi dzięki temu, że jej normy obowiązują wszystkich w jednakowym stopniu<sup>42</sup>. W związku z tym może działać wspierający ją mechanizm zróżnicowania szacunku, jakim poszczególne osoby darzone są przez społeczeństwo w zależności od tego, „w jakiej mierze stosują się do przyjętych standardów moralnych”<sup>43</sup>. Warto też nadmienić, że Hayek przypisuje duże znaczenie w zakresie podtrzymywania i rozpowszechniania się tradycji wierzeń mistycznym i religijnym, zwłaszcza religiom monoteistycznym. Jego zdaniem dzięki nim korzystne obyczaje zostały zachowane przez okres wystarczająco długi, by mogło dojść do rozwoju grup kultuwujących tradycję, a tym samym do stworzenia odpowiednich warunków do jej upowszechnienia<sup>44</sup>. Ponieważ tradycja moralna powstała w rezultacie samorzutnego rozwoju, jest ona „bardziej naturalna niż sztuczna i jej zasadom można nadać miano prawa naturalnego”<sup>45</sup>. Jej uznawanie opiera się nie na arbitralnym przymusie, lecz na dostosowaniu się ludzi do warunków życia pozwalających na realizowanie wolności, poddaniu się „bezosobowej dyscyplinie”, ewolucyjnie ukształtowanemu tworowi, który pomógł stworzyć i nadal podtrzymuje cywilizację z jej wolnościowymi zdobyczami. Skonstruowany przez kogokolwiek konkurencyjny system etyczny, chociażby był spójny i efektywny, nie mógłby na większą skalę zastąpić tradycyjnej moralności, gdyż niewielka byłaby szansa na jego akceptację przez społeczeństwo bez zastosowania arbitralnego przymusu.

---

40 *Ibidem*, 32.

41 Por. Hayek, *The Constitution of Liberty*, 49.

42 Zob. Piotr Duchliński, Andrzej Kobyliński, Ryszard Moń, Ewa Podrez, *O normatywności w etyce* (Kraków: Wydawnictwo WAM – Akademia Ignatianum, 2015), 27.

43 Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 634.

44 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 207.

45 *Ibidem*, 213. W zależności od rozumienia słowa „naturalny” tradycja może być postrzegana jako nienaturalna, w sensie niezgodna z określonymi własnościami biologicznymi człowieka, ale jednocześnie jako naturalna z uwagi na swe powstanie i rozprzestrzenianie się w sposób samorzutny w drodze doboru naturalnego (*ibidem*, 31). Z pewnymi zastrzeżeniami Hayek skłonny jest opisywać ład rozszerzony jako transcendentny (*ibidem*, 112).

Hayek odnotowuje liczne korzyści, jakie niesie kultywowanie tradycji moralnej, zaznaczając jednak, że nie należy tych spostrzeżeń traktować jako utylitarystycznych uzasadnień norm moralnych. Przywołajmy kilka jego tez mogących wzbudzać podejrzenia o utylitaryzm: Tradycja pozwala nam dostosować swe działania do działań i oczekiwań innych i nie krzywdzić się wzajemnie. Tradycyjna moralność jest wynikiem „ewolucyjnej selekcji takich zwyczajowych praktyk, które umożliwiły człowiekowi zapewnienie pożywienia wielkim liczbom osobników”<sup>46</sup>. Wspiera ona taki model wolności, w którym nie chodzi o wolne życie odizolowanej jednostki, lecz wielu osób współpracujących lub skoordynowanych ze sobą<sup>47</sup>. Wprawdzie postępowanie moralne nie polega na dążeniu do szczęścia i „nie musi zaowocować szczęściem”, jednakże – „nie należy odrzucać możliwości, że rozwinięty ład, w którym żyjemy, stwarza nam warunki realizacji szczęścia w równym lub większym stopniu, niż ma to miejsce w ładach pierwotnych [...]”<sup>48</sup>. Myśliciel wyjaśnia, że tego typu konstatacje są po prostu wynikiem krytycznych analiz reguł i instytucji społecznych z uwagi na funkcję, jaką pełnią one w strukturze społecznej. Byłoby jego zdaniem pozbawione sensu nazywać wszelkie takie analizy utylitarystycznymi<sup>49</sup>. U podstaw utylitarystycznych koncepcji etycznych tkwi założenie, że działająca osoba może znać szczegółowe jednostkowe skutki działania, które mogą być przedmiotem rachunku utylitarystycznego. Zgodnie z nimi decyzje dotyczące czynów człowieka powinny każdorazowo uwzględniać wiedzę o ich konsekwencjach<sup>50</sup>. Chodzi o założenia, które są dla Hayeka nie do przyjęcia. Oto jego stanowisko w tej sprawie:

Zawsze zdumiewało mnie wręcz, że poważni i inteligentni ludzie, jakimi niewątpliwie byli utylitarysty, mogli nie uwzględniać tej fundamentalnej okoliczności, jaką jest nasza nieuchronna nieznamość większości

---

46 Np. *ibidem*, 107, 118.

47 Por. *ibidem*, 54. Wielkim nieporozumieniem są według Hayeka nawoływania do uwolnienia jednostki od „przygniatającego ciężaru dobra i zła”, które ma miejsce na przykład w działaniach psychiatrów inspirowanych Z. Freudem. Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 638–639.

48 *Ibidem*, 100.

49 Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 238. W takim szerokim sensie bowiem można by nonsensownie nazwać utylitarystą każdego, kto „nie uważa wszystkich istniejących wartości za bezdyskusyjne, lecz jest gotów pytać, po co je wyznawać” (*ibidem*, 232).

50 *Ibidem*, 232–240. Por. Andrzej Stoiński, „Wybrane wątki krytyki utylitarysty”, *Humanistyka i przyrodznawstwo* 20 (2014): 376.

szczegółowych faktów, i występować z teorią z góry zakładającą wiedzę o konkretnych wynikach naszych jednostkowych działań [...].

Według niego cechą charakterystyczną moralności i prawa jest to, że: „[...] składają się z reguł, których trzeba przestrzegać niezależnie od znanych skutków danego działania”<sup>51</sup>. Podkreślmy, że Hayek ma tu na myśli skutki bezpośrednie działania. Wskazane wyżej wymieniane przez Hayeka pożądane następstwa akceptacji zasad moralności w społeczeństwie są natomiast długoterminowe, uwzględniają odległą perspektywę<sup>52</sup>. Z perspektywy bezpośredniej użyteczności tradycja moralna jawi się jego zdaniem wręcz jako uciążliwa<sup>53</sup>.

Z uwagi na doniosłość znaczenia tradycji moralnej dla cywilizacji i ograniczoność naszego rozumienia tego fenomenu niedopuszczalne jest systematyczne odrzucanie jej reguł. Jednocześnie ważne jest ich badanie i gotowość do kwestionowania pojedynczych spośród nich. Co jednak istotne, dopuszczalne zmiany tradycji moralnej mają charakter ewolucyjny (nie rewolucyjny), chodzi o cząstkowe ulepszenia, oparte na „immanentnym krytycyzmie”, przeprowadzane „w kategoriach ich spójności i zgodności z resztą systemu”. Moralność po zmianach nadal ma wspierać ten sam ogólny porządek, jakiemu służyła przed ich wprowadzeniem<sup>54</sup>.

Our attitude ought to be similar to that of the physician toward a living organism: like him, we have to deal with a self-maintaining whole which is kept going by forces which we cannot replace and which we must therefore use in all we try to achieve. What can be done to improve it must be done by working with these forces rather than against them. In all our endeavor at improvement we must always work inside this given whole, aim at piecemeal, rather than total, construction, and use at each stage the historical material at hand and improve details step by step rather than attempt to redesign the whole<sup>55</sup>.

---

51 Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 236; por. Leszek Kołakowski, „Mała etyka, 115–170”, w: *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006), 153.

52 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 90.

53 *Ibidem*, 98. Hayek dodaje, że „wiele zależy od dźwignia tego brzemienia”. W bliskiej perspektywie nie wynikają z tego wymierne korzyści, lecz w bardziej odległej perspektywie „alternatywą jest bieda i głód”.

54 *Ibidem*, 107–108.

55 Hayek, *The Constitution of Liberty*, 62; por. Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 107–108.

## Znaczenie Hayeka koncepcji moralności

Rozważania Hayeka o moralności niewątpliwie wzbogacają reprezentowane przez niego nurty myśli politycznej i społecznej. Warto jednak dostrzec także jego – niedocenione dotąd moim zdaniem – osiągnięcia w zakresie refleksji metaetycznej.

Hayeka zróżnicowanie myślenia w kategoriach moralności w zależności od tego, czy rozważania dotyczą sfery prywatnej, czy publicznej oraz trafne, jak się zdaje, przyporządkowanie wartości i zasad postępowania do tych sfer, to rezultaty jego dociekań, które są konstytutywne dla odmiany indywidualizmu, jaką rozwijał<sup>56</sup>. Hayek jest przy tym przekonany, że formułowane w jej obrębie cele i pozwalające na ich realizację zasady leżą u podstaw *reign of freedom* i są obecne „*implicite* w niemal całej zachodniej czy chrześcijańskiej tradycji filozoficznej”<sup>57</sup>. Indywidualizm stanowi ich wyłuskanie, nie należy go traktować jako wyniku doktrynerstwa. Hayek wyjaśnia i uzasadnia, iż alternatywą (niepożądaną z wolnościowego punktu widzenia) ładu, u którego podstaw leżą te spontanicznie akceptowane przez społeczeństwo abstrakcyjne zasady, jest porządek będący skutkiem czyichś nakazów, arbitralnego przymusu ze strony innych ludzi.

Broniona przez Hayeka idea indywidualizmu jest kultywowana przede wszystkim w środowiskach liberałów, przy czym z uwagi na zamieszanie pojęciowe wokół terminu „liberalizm” warto dodać, że chodzi o tzw. liberałów konserwatywnych. Kojarzony jest jednak także konserwatyzmem. Jak słusznie zauważa J. Bartyzel, „[...] granica pomiędzy liberalizmem konserwatywnym a konserwatyzmem ulega zatarciu, i często ci sami myśliciele bywają nazywani także liberalnymi konserwatystami, albo nawet konserwatystami bez przymiotnika”, a łączy ich „rejestrowanie i analizowanie skutków destrukcji wartości zarówno tradycyjnych, jak klasycznie liberalnych”<sup>58</sup>. Hayek także dostrzega próby łączenia tych nurtów, przy czym wiąże je z faktem, iż oba są w opozycji do większości współczesnych ruchów politycznych, dążących do zredukowania wolności indywidualnej. Jednak jako że mocno skupiał się na różnicach między liberalizmem i konserwatyzmem, podkreślał, iż każdy z tych nurtów jest w opozycji wobec stanowisk antywolnościowych z innego powodu.

56 Chodzi o taki rodzaj indywidualizmu, który jest konsekwentnie przeciwstawny względem socjalizmu. Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, 11–12. Bliższa jego charakterystyka – *ibidem*, 9–51.

57 *Ibidem*, 10–11; Hayek, *The Constitution of Liberty*, 49.

58 Jacek Bartyzel, *W gąszczu liberalizmów. Próba periodyzacji i klasyfikacji* (Lublin: Instytut Edukacji Narodowej, 2012), 93.

Liberałowie bezpośrednio opowiadają się za wolnością, zaś konserwatyści znajdują się „na tej samej stronie” (w zasadzie przypadkowo) jako przeciwnicy zmian (tak się składa, że zasady u podstaw ładu wolnościowego ukształtowały się dawno temu)<sup>59</sup>. Hayek z całą pewnością nie sądzi, by twórcy tradycji wolnościowych (poglądów, zwyczajów, instytucji, zasad itp.) byli mądrzejsi od ludzi współczesnych. Jednak odziedziczone po nich tradycje moralne, jako wynik poszukiwań wielu generacji, zawierają zgromadzoną stopniowo „wiedzę”, której nie jest w stanie wygenerować żaden człowiek z osobna<sup>60</sup>. Z uwagi na znaczenie, jakie Hayek przypisuje wolności, stanowczo woli nazywać siebie liberałem, zaś, można powiedzieć, w zasadzie odżegnuje się od nazywania go konserwatystą<sup>61</sup>. Jednocześnie zdaje sobie sprawę, że pewne jego poglądy są kojarzone jako konserwatywne, co za zasadne może jego zdaniem zostać uznane co najwyżej w odniesieniu do poglądów w kwestii wartości<sup>62</sup>: „Mój konserwatyzm dotyczy wyłącznie moralności z pewnymi ograniczeniami<sup>63</sup>. Sądzę, że niezależnie od Hayeka samookreślenia i sklasyfikowania go przez badaczy jego myśli w kategoriach „liberalizm – konserwatyzm”, jego koncepcja stanowi wkład w rozwój tak myśli liberalnej, jak również konserwatywnej. Jako liberał, prezentując swe zapatrywania na moralność i kładąc nacisk na to, że dużą rolę dla więzi pomiędzy jednostkami odgrywają „więzi wspólnotowe, obyczaj, zasady etyczne i niepisane, ale głęboko zinternalizowane reguły zachowania”, wzbogaca tradycję liberalizmu o wyraźne akcenty wspólnotowe, etyczne, konserwatywne<sup>64</sup>. Jednocześnie niewątpliwie, choć być może tylko przy okazji, dostarcza argumentów konserwatyzmowi.

Hayeka koncepcja moralności wyrasta z troski o przetrwanie zasad stojących na straży ładu społecznego, jaką na gruncie polskim wyrażali

---

59 Por. Hayek, *The Constitution of Liberty*, 343.

60 Por. *ibidem*, 55.

61 „Opowiadam się za znacznie większą wolnością, niż pozwoliłyby na to rządy konserwatywne”. Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 632. Szerzej przedstawia Hayek swój punkt widzenia w tej kwestii w posłowie do książki *The Constitution of Liberty* zatytułowanym *Why I Am Not a Conservative*. Określając się jako liberał, zastrzega, że jego liberalizm nawiązuje do „politycznego liberalizmu wywodzącego się od starych angielskich wigów”, nie natomiast do tradycji racjonalistycznego liberalizmu (np. Woltera, Benthama, Russela) – Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 102.

62 Zob. Hayek, *Prawo, legislacja i wolność*, 632.

63 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 84.

64 Bartyzel, *W gąszczu liberalizmów*, 126.



na przykład T. Kotarbiński czy T. Styczeń<sup>65</sup>. Podobnie jak oni, źródła zaobserwowanego rozprężenia norm, „braku orientacji intelektualnej i moralnej” upatruje w malejącym wpływie religii<sup>66</sup>. Także jemu chodzi o sformułowanie takich zasad, które stanowią minimum pozwalające zachować ład, stanowiące pewne ramy w obrębie których człowiek posiada wolność postępowania w zgodzie z własnym sumieniem. Również on nie dąży w tym zakresie do nowatorstwa, lecz odwołuje się do zasad leżących u podstaw cywilizacji, przedstawiając swe argumenty za przekonaniem o ich niezbywalności. Cenne jest w tym kontekście jego dostrzeżenie nietożsamości wartości stanowiących idee regulatywne w dziedzinie bezpośrednich kontaktów międzyludzkich oraz w ładzie rozszerzonym; odnotowanie, że inne jest – używając określenia T. Homy – spoiwo w przypadku oddolnie ukształtowanych wspólnot, a inne w obrębie dużych społeczeństw<sup>67</sup>.

*Last but not least*, Hayeka poglądy na temat moralności można potraktować jako stanowisko kompromisowe w sporze między – ujmując to w kategoriach zaproponowanych przez T. Nagela – konkurencyjnymi perspektywami w etyce: osobową i pozaosobową (*personal and impersonal standpoint*), z których pierwsza jest perspektywą stronnictwą, druga – bezstronną<sup>68</sup>. Dyskusje między nimi dotyczą w dużej mierze tego, która z nich powinna zdominować drugą: czy uniwersalnym modelem dla formułowania zasad moralnych są relacje z obcymi (dominujące w życiu publicznym), czy raczej z bliskimi (przeważające w sferze prywatnej człowieka)<sup>69</sup>. W świetle poglądów Hayeka nieuprawnione i chybione są wszelkie próby zanegowania dowolnej spośród tych perspektyw przez drugą z nich. Wyjaśnia, jak ważne jest, by obie pozostały obecne w życiu człowieka, każda w odpowiedniej płaszczyźnie życia ludzkiego. Hayek, dostrzegając specyfikę każdego z tych modeli relacji, oba

---

65 Zob. Tadeusz Kotarbiński, *Pisma etyczne* (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987); Tadeusz Styczeń, *Etyka niezależna* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, Instytut Jana Pawła II KUL, 2012).

66 Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, 205–212.

67 Tomasz Homa, *Wspólnotowość. W poszukiwaniu spoiwa wspólnoty politycznej* (Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie – Wydawnictwo WAM, 2017), 9.

68 Thomas Nagel, *Equality and Partiality* (New York, Oxford: Oxford University Press, 1991), 44. W literaturze polskojęzycznej spotykamy tłumaczenie: „perspektywa odpodmiotowa” i „odprzedmiotowa”. Zob. Renata Ziemińska, „Etyka troski i etyka sprawiedliwości”, *Analiza i Egzystencja* 8 (2008): 127.

Ścieranie się tych perspektyw jest wyraźnie widoczne we współczesnym sporze między etyką troski i etyką sprawiedliwości.

69 Zob. *ibidem*, 128; Dariusz Juruś, „Czy etyka troski może prowadzić do zaniku troski?”, *Roczniki Filozoficzne* 2 (2015), 194.



docenia jako istotne dla moralności. Uzasadnia, że są one wobec siebie komplementarne.

\*\*\*

W artykule przedstawiłam w ogólnym zarysie główne poglądy F.A. von Hayeka na temat moralności i zasygnalizowałam pewne aspekty wpływu jego koncepcji na rozwój niektórych nurtów myśli politycznej i etycznej. Niektóre z poruszonych kwestii domagają się dokładniejszego omówienia. Warto by przede wszystkim szerzej opisać wyróżnione przez Hayeka rodzaje łańdów, poddać dogłębszej analizie ich wzajemne relacje oraz opracować jego poglądy na racjonalność w kontekście rozważań o prawomocności norm moralnych. Ponadto z uwagi na ograniczoną objętość tekstu rozważania Hayeka nie zostały osadzone w szerszym kontekście dociekań indywidualistów jego pokroju, u których czerpał on inspiracje dla niektórych swych pomysłów, przy czym przeprowadzenie analiz porównawczych pozwoliłoby trafnie ocenić stopień nowatorstwa poszczególnych wątków koncepcji Hayeka.

## Bibliografia

### Książki i monografie

- Bartyzel Jacek, *W gąszczu liberalizmów. Próba periodyzacji i klasyfikacji* (Lublin: Instytut Edukacji Narodowej, 2012).
- Duchliński Piotr, Kobyliński Andrzej, Moń Ryszard, Podrez Ewa, *O normatywności w etyce* (Kraków: Wydawnictwo WAM – Akademia Ignatianum, 2015).
- Hayek Friedrich August, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, przeł. Grzegorz Łuczkiwicz (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2018).
- Hayek Friedrich August, *Prawo, legislacja i wolność*, przeł. Grzegorz Łuczkiwicz (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2020).
- Hayek Friedrich August, *The Constitution of Liberty* (London–New York: Routledge, 2006).
- Hayek Friedrich August, *The Fatal Conceit. The Errors of Socialism* (Chicago: The University of Chicago Press, 1988).
- Hayek Friedrich August, *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu*, przeł. Miłowit i Tomasz Kunińscy (Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2004).
- Homa Tomasz, *Wspólnotowość. W poszukiwaniu spoiwa wspólnoty politycznej* (Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie – Wydawnictwo WAM, 2017).
- Hume David, *Traktat o naturze ludzkiej*, przeł. Czesław Znamierowski (Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, 1952), ks. III, cz. I.

- Kotarbiński Tadeusz, *Pisma etyczne* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987).
- Nagel Thomas, *Equality and Partiality* (New York–Oxford: Oxford University Press, 1991).
- Popper Karl Raimund, *Open Society and Its Enemies* (London: George Routledge & Sons, LTD., 1945), vol. I.
- Styczeń Tadeusz, *Etyka niezależna* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, Instytut Jana Pawła II KUL, 2012).

### **Czasopisma**

- Heller Michał, „Filozoficzny program Józefa Życińskiego”, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce* 48 (2011): 5–22.
- Juruś Dariusz, „Czy etyka troski może prowadzić do zaniku troski?”, *Roczniki Filozoficzne* 2 (2015): 187–206.
- Stoiński Andrzej, „Wybrane wątki krytyki utilitaryzmu”, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo* 20 (2014): 369–383.
- Šimo Halina, „O F.A. von Hayeka koncepcji wolności”, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 3 (115) (2020): 55–69.
- Ziemińska Renata, „Etyka troski i etyka sprawiedliwości”, *Analiza i Egzystencja* 8 (2008): 115–131.

### **Rozdziały w monografiach**

- Burke Edmund, “Letter to a Member of the National Assembly”, w: *Reflections on the Revolution in France* (Oxford: Oxford University Press, 2009), 251–292.
- Kołakowski Leszek, „Mała etyka”, w: *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006), 115–170.